

POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **Ł. M.**

uniewinnionego od czynu z art. 217 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2026 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 18 czerwca 2025 r. sygn. akt V Ka 574/25

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kościerzynie

z 24 września 2024 r. sygn. akt II K 19/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kościerzynie wyrokiem z 24 września 2024 r. sygn. akt II K 19/23 uniewinnił oskarżonego Ł. M. od zarzucanego mu czynu z art. 217 § 1 k.k. (pkt I wyroku) oraz obciążył oskarżycielkę prywatną kosztami procesu w całości, zasądzając od niej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych

w sprawie w kwocie 980,17 złotych, a na rzecz oskarżonego Ł. M. kwotę 1948,32 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony (pkt II wyroku).

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 18 czerwca 2025 r. sygn. akt V Ka 574/25 na skutek apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że (pkt I wyroku):

1. uchylił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II,
2. na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami sądowymi w kwocie 300 złotych obciążył oskarżycielkę prywatną, uznając je za uiszczone w całości,
3. zasądził od oskarżycielki prywatnej W. P. na rzecz Ł. M. kwotę 1680 złotych tytułem zwrotu wydatków na ustanowienie obrońcy w postępowaniu przed sądem I instancji.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II wyroku) oraz zasądził od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonego kwotę 840 złotych tytułem zwrotu wydatków na ustanowienie obrońcy w postępowaniu odwoławczym (pkt III wyroku), zaś kosztami procesu za drugą instancję obciążył Skarb Państwa (pkt IV wyroku).

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie należytego rozpoznania zarzutów:

1. naruszenia prawa procesowego jak w pkt 1a i błędy w ustaleniach faktycznych, jak w pkt 3g apelacji;
2. naruszenia prawa materialnego jak w pkt 5b-d apelacji.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi obrońca Ł. M. wniósł o oddalenie kasacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesiony w kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarzut okazał się oczywiście bezzasadny, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem przez Sąd Najwyższy tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jako oczywiście bezzasadnego w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć i podkreślić należy, iż stwierdzenie naruszenia standardów kontroli apelacyjnej dokonuje się przez pryzmat wymagań wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., spośród których szczególną rolę odgrywa uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego. Do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. dochodzi, gdy sąd ten uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki [wyrok Sądu Najwyższego (dalej SN) z 26 kwietnia 2023 r. sygn. akt V KK 428/22]. Tak więc jedynie z perspektywy treści uzasadnienia można przeprowadzić ilościowe i jakościowe rozliczenie rozpoznania podniesionych w środkach zaskarżenia zarzutów i wniosków.

Niemniej, co istotne w realiach tego postępowania, dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.) albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, nadto też trzeba wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkowało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej powodu odwoławczego z art. 439 k.p.k. Podkreślić w tym miejscu należy także, iż nie każde naruszenie prawa stwierdzone w wyroku sądu odwoławczego kwalifikuje się do uznania go za skuteczną podstawę kasacji. Musi być ono „rażące”, a więc nie tylko, rzucające się w oczy, oczywiste, poważne, ale przy tym także mogące mieć „istotny”, a więc nie jakikolwiek, wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.), co skarżący w sformułowanym zarzucie w zupełności pomija. W gestii skarżącego leży bowiem wykazanie zaistnienia, obu tych - kumulatywnie wymaganych - cech,

warunkujących możliwość uznania wykazanego uchybienia za skuteczną podstawę kasacji (art. 526 § 1 k.p.k.), a czego to przedmiotowa kasacja nie zawiera. Jednakże nawet samo deklarowanie takich cech pośród zgłaszanych uchybień, nie jest wystarczające, albowiem należy przy tym wykazać – odwołując się do konkretnych okoliczności danej sprawy – z czego ten „rażący” charakter miał wynikać i w oparciu o co należy przyjąć, że uchybienie to mogło mieć aż „istotny” wpływ na treść wyroku (zob. *postanowienie SN z 18 maja 2023 r. sygn. akt I KK 93/23*).

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej w wywiedzionej kasacji, kwestionując przebieg przeprowadzonej kontroli odwoławczej, podnosi m.in., iż sąd drugiej instancji, „nienależycie” rozpoznał zarzuty naruszenia prawa procesowego (pkt 1a apelacji) i błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 3g apelacji). Skarżący nie ma jednak racji. Zarzut z pkt 1a apelacji dotyczył rzekomej powierzchowności i dowolności w ocenie dowodu z filmów przedstawiających inkryminowane zdarzenie zaś zarzut z pkt 3g zawierał prezentację poglądu strony na przebieg zdarzeń i sekwencję zachowań stron w momencie zdarzenia. Lektura wywodów sądu odwoławczego jednoznacznie zaś wskazuje, iż poddał on analizie wnioski i ustalenia sądu *meriti* wyprowadzone z oceny nagrania wideo, wyszczególniając przy tym aspekt zachowań oskarżycielki prywatnej i eskalacji jej agresji (s. 11 formularza uzasadnienia wyroku). W swoich rozważaniach sąd II instancji odniósł się do stenogramu sporządzonego przez oskarżycielkę prywatną, zauważając, iż nie jest on samodzielnym dowodem w rozumieniu przepisów postępowania zaś postulowane przez pełnomocnika stanowisko dotyczące uznania tego rodzaju wiadomości za informację o dowodzie nie korzysta z waloru obiektywności, jak również nie spełnia kryteriów dowodu przeprowadzonego w sposób dopuszczalny procesowo (s. 11 formularza uzasadnienia wyroku). W świetle tego rodzaju zarzutu podniesionego wobec sądu odwoławczego Sąd Najwyższy przypomina i podkreśla utrwalony w orzecznictwie pogląd, dotyczący wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.). Z jednej strony sposób realizacji tegoż obowiązku jest pochodną jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, z drugiej zaś treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te

zarzuty. Jeżeli bowiem sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu dokonał wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawił argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd pierwszej instancji, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do argumentacji przedstawionej przez sąd I instancji, a która dotyczyła kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji (*postanowienie SN z 11 października 2022 r. sygn. akt V KK 332/22*). Zestawiając więc uzasadnienia sporządzone przez sądy obu instancji - traktowanych w zaistniałej sytuacji procesowej jako integralną całość - z zarzutami odwoławczymi w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie dopatrywał się braku rzetelności w przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego natomiast w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k.

Niemniej nadmienić należy także, iż zakwestionowanie oceny materiału dowodowego, każdorazowo poprzedzone być musi wskazaniem konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje złamania zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd *a quo* albo sąd *ad quem*. Sam fakt, iż przyjęte przez sądy obu instancji oceny i konkluzje dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom strony skarżącej, nie jest wystarczający do uzyskania pożądanego efektu procesowego, a taki, niewątpliwie subiektywny i wybiórczy charakter w warstwie argumentacyjnej, ma w realiach niniejszej sprawy zakwestionowanie poprawności interpretacji dowodów, przeciwstawione przez skarżącego ocenie sądów obu instancji. Tego rodzaju argumentacja, oparta o przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, interpretacji dowodu i jego odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd, jest nie tylko nieuprawnioną polemiką, ale stanowi także oczywistą próbę ponownego przeniesienia ciężaru rozważań na grunt powtórnej analizy dowodu (*zob. postanowienie SN z 13 maja 2020 r. sygn. akt III KK 79/20*) i zmierza do obejścia ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k., a więc

przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (zob. *postanowienie SN z 16 czerwca 2015 r. sygn. akt III KK 176/15*).

W kwestii nienależytego rozpoznania zarzutu obrazy prawa materialnego zauważyć należy, iż brak jest podstaw do uznania stanowiska skarżącego w tym zakresie za zasadne. Sąd odwoławczy trafnie wskazał na poglądy utrwalone w orzecznictwie sądów karnych, iż brak jest możliwości skutecznego kwestionowania jednocześnie poprawności ustaleń faktycznych i prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego (s. 10-11 formularza uzasadnienia), a co uczynił pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wprost w wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym. Wobec dalszych prób zakwestionowania stanowiska sądu II instancji Sąd Najwyższy z całą stanowczością podkreśla i przypomina skarżącemu pogląd utrwalony także w nowszym niż przywołany przez sąd ad quem (choć nadal aktualnym) orzecznictwie, a mianowicie, iż: obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Co istotne, obraza prawa materialnego może stanowić podstawę zarzutu jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Naruszenie prawa materialnego polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu czy niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (zob. *postanowienia SN: z 29 października 2019 r. sygn. akt V KK 250/19; z 3 grudnia 2021 r. sygn. akt IV KK 373/21; z 15 września 2022 r. sygn. akt III KK 382/22*).

Mając na uwadze powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, rozstrzygając o kosztach w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.t]